

Gwarancję wadialną można zrealizować później

Orzeczenie

Sławomir Wikariak
slawomir.wikariak@infor.pl

Zamawiający może wystąpić do banku o wypłacenie wadium nawet po upływie terminu związania ofertą. Liczy się to, kiedy przedsiębiorca odmówił zawarcia umowy - uznał Sąd Okręgowy w Warszawie.

Spór dotyczył przetargu na przygotowanie dokumentacji do modernizacji linii kolejowej. Po wyborze najkorzystniejszej oferty

3 proc.

wartości zamówienia może maksymalnie wynieść żądana kwota wadium

jedna z firm złożyła odwołanie, w związku z czym przesunął się termin związania ofertą. Ku zdziwieniu zamawiającego po wygranej przed Krajową Izbą Odwoławczą zwycięska firma odmówiła zawarcia umowy. Tłumaczyła to zmianą polityki przedsiębiorstwa i brakiem zgody zarządu na podpisanie kontraktu.

Oświadczenie dotarło do organizatora przetargu na kilka dni przed upływem terminu związania ofertą.

W tej sytuacji postanowił on zatrzymać wadium. Ponieważ złożono

je w postaci gwarancji bankowej, wystąpił do banku o wypłatę pieniędzy. Żądanie to złożył trzy dni po upływie terminu związania ofertą. Bank zrealizował gwarancję, z czym nie pogodził się jednak wykonawca. Złożył on pozew do sądu, w którym domagał się zwrotu pełnej kwoty wadium: 160 tys. zł. Powołał się przy tym na komentarze pojawiające się w literaturze, zgodnie z którymi zatrzymanie wadium, jako czynność zamawiającego, powinno nastąpić przed upływem terminu związania ofertą. Po nim bowiem wykonawcę nie obciążają już względem zamawiającego żadne zobowiązania.

Sąd Okręgowy w Warszawie w wydanym niedawno wyroku nie podzielił tej argumentacji. Jego zdaniem istotne jest to, kiedy zamawiający nabył uprawnienie do zatrzymania wadium na podstawie art. 46 ust. 5 pkt 1 ustawy - Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 907 ze zm.). Strona techniczna wykonania tego uprawnienia mogła być już zrealizowana po upływie związania ofertą.

- Sąd wyraźnie poszedł w kierunku wykładni systemowej, gwarantującej, że zamawiający będzie mógł wyegzekwować wadium w sytuacji, gdy wykonawca odmówi zawarcia umowy - ocenia Przemysław Wierzbicki, adwokat w kancelarii Wierzbicki Adwokaci i Radcowie Prawni, która reprezentowała zamawiającego w tej sprawie.

- Wyobraźmy bowiem sobie, co by się stało, gdyby wykładnia była odmienna. Wykonawca mógłby oświadczyć na godzinę przed zawarciem umowy, że jednak jej nie podpisze, a zamawiający nie miałby szans na skuteczne złożenie do banku żądania wypłaty z gwarancji. Wadium przestałoby wówczas spełniać swą funkcję - podkreśla prawnik.

Zdaniem sądu istotny jest moment, w którym zamawiający dowiedział się, że wykonawca nie zawrze z nim umowy. W tym bowiem momencie nabrał uprawnienia do zatrzymania wadium. Gdyby miał je wpłacone na konto, nikt nie miałby wątpliwości, że może je zatrzymać. Skoro zaś wykonawca złożył je w formie gwarancji wadialnej, to organizator siłą rzeczy musiał wykonać dodatkowe czynności związane z zażądaniem od banku wypłaty. © P

ORZECZNICTWO

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. akt XXVI GC 84/15.
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Więcej na
www.gazetaprawna.pl